

HISTORIA SPOTKAŃ Z GKS BEŁCHATÓW

Mecze w oficjalnych rozgrywkach

	mecze	wygrane	remisy	porażki	bramki	bilans br.	średnia br.	najw. wygrana	najw. przegrana
dom	4	2	1	1	4-3	+1	1,00-0,75	2:1	1:0
wyjazd	5	1	0	4	4-9	-5	0,80-1,80	2:0	3:1
razem	9	3	1	5	8-12	-4	0,89-1,33	2:0	3:1

Mecze w ekstraklasie

	mecze	wygrane	remisy	porażki	bramki	bilans br.	średnia br.	najw. wygrana	najw. przegrana
dom	1	1	0	0	2-1	+1	2,00-1,00	2:1	-
wyjazd	2	0	0	2	1-4	-3	0,50-2,00	-	2:0
razem	3	1	0	2	3-5	-2	1,00-1,67	2:1	2:0

GKS Bełchatów - Cracovia 3:1 (11 marca 1991)

Bramki: Letunow (4), Leszczuk (34), Karbownik (51) - Rząsa (81)

Sędziował A. Należnik z Katowic

Widzów 4 000.

Bełchatów: Pochopień - Mak, Koterwa, Liszka, Gawlica - Letunow, Kwiatkowski Stelmach (73min Kmieciak), Karbownik - Mikulski, Leszczuk (75 min Berensztajn)

Cracovia: Holocher - Węgiel, Leśnowolski Duda, Kubik - Owca (57 min Hajduk), Wrześniak, Depa - Czamik (48 Gruszka), Hermaniuk, Rząsa.

W pierwszej połowie meczu zdecydowaną przewagę posiadała drużyna bełchatowska. Potrafiła ją udokumentować aż trzema bramkami, co ustawiło mecz po przerwie. Krakowianie nie mając nic do stracenia ruszyli z impetem do przodu, odkrywając swoje tyły, co stworzyło okazje do szybkich kontr ze strony gospodarzy. Spotkanie w II połowie mogło się więc podobać. Kibice raz po raz oglądali to pod jedną, to pod drugą bramką gorące sytuacje. Częściej przy piłce byli goście, dwa razy trafiając piłką w słupek. Dwie idealne pozycje bramkowe zaprzepaścili również w drugiej części spotkania Karbownik i Leszczuk. Ich strzały obronił jednak w ładnym stylu Holocher.

Cracovia - GKS Bełchatów 2:0 (17 września 2005)

Bramki: Wacek (75 min.), Baran (78 min.) - Dziejdzic (45 min.).

Sędziował Jacek Granat z Warszawy.

Żółte kartki: Nowak, Baran - Kuranty, Fonfara, Kmieciak.

Widzów 4 000.

Cracovia: Cabaj, Radwański, Skrzyński, Karwan, Baster, Nowak, Baran (90. Zimoń), Joao Paulo (69. Wacek), Bojarski, Szczoczarz, Moskała.

GKS BOT Bełchatów: Banaszyński, Fonfara (88. Kmieciak), Froehlich, Cecot, Popek, Chifon, Kuranty, Garguła, Klepczarek (68. Berliński), Matusiak, Dziejdzic (82. Ujek).

W pierwszej połowie mimo iż piłkarze Cracovii częściej byli w posiadaniu piłki to GKS bliższy był zdobycia bramki. Dwukrotnie, w 20 minucie Chifon z około 20 metrów i w 33 minucie Dziejdzic z najbliższej odległości poważnie zagrozili bramce Cabaja.

W tej części gry Cracovia praktycznie ani raz nie zagroziła bramce GKS-u. Dość powiedzieć, że pierwszy celny strzał na bramkę Banaszyńskiego oddał Marcin Bojarski w 44 minucie po podaniu Szczoczara.

Gdy wydawało się, że niegroźny, ale celny strzał Bojarskiego jest sygnałem do mocnego zakończenia pierwszej połowy napastnik GKS-u Janusz Dziejdzic wykorzystał niezdecydowanie obrońców i podobnie jak tydzień temu w kęcznej Cracovii straciła bramkę „do szatni”.

Druga część meczu rozpoczęła się od zdecydowanych ataków Cracovii, które o mały włos nie skończyły się... drugą bramką dla Bełchatowa. W 49 minucie po kontrze GKS-u Garguła znalazł się w sytuacji sam na sam z Cabajem jednak bramkarz Cracovii zachował się doskonale ratując zespół przed utratą wydawało się pewnej bramki.

Z upływem czasu tempo gry wzrastało, a Cracovia osiągnęła znaczną przewagę, która jednak nie zamieniała się w groźne sytuacje bramkowe.

W 67 minucie trener Stawowy wprowadził w miejsce Joao Paulo Tomasza Wacka, który zajął miejsce na prawej obronie. Krzysztof Radwański przeszedł na lewą stronę a Marek Baster do pomocy.

W 75 minucie do piłki odbitej od muru po rzucie wolnym wykonywanym przez Łukasza Skrzyńskiego doszedł wprowadzony kilka minut wcześniej do gry Tomasz Wacek i z około 18 metrów zdobył swoją pierwszą bramkę w ekstraklasie!

Niesiona dopingiem („Hej Wacek go!!”) Cracovia poszła za ciosem i trzy minuty później po dośrodkowaniu Bojarskiego z rzutu wolnego pierwszy do piłki doszedł Arkadiusz Baran i celnym strzałem z dwóch metrów zapewnił Cracovii zwycięstwo.

Zważywszy na tragiczną sytuację kadrową przed tym meczem - brak 9 piłkarzy! - trzy punkty zdobyte z dobrze dysponowanym rywalem powinny cieszyć podwójnie.

**Opisy meczów pochodzą z gazety "Tempo" i z serwisu "Teraz Pasy!".
Więcej przedruków znajdziesz na stronie www.WikiPasy.pl**



WIKIPASY.PL

wersja papierowa

Nr. I

WSTĘPNIAK

Witam w pierwszym numerze drukowanej gazetki WikiPasy.pl.

Pewnie każdy z Was odczuł spóźnień, która pozostała po zawieszeniu wydawania miesięcznika "PASY", a ostatnio "Pasiaka". Dlatego, jako redakcja encyklopedii internetowej KS Cracovia chcemy poprawić ten stan rzeczy i choć częściowo wypełnić "dziurę" w rynku Pasiastego słowa pisanego. Oczywiście, aktualne felietony na różnorakie problemy trapiące Cracovię są dostępne w internecie, jest też kilka for internetowych, na których kibice wymieniają swoje poglądy i wylewają swoje żale. Naszym celem jednak jest przeniesienie tych dyskusji na łamy klasycznego, "oldschoolowego" zina, rozdawanego kibicom na meczach. Bo czyż jednym z naszych największych problemów nie jest ograniczenie - przez rzeszę młodych fanów - zakresu swojego kibicowania do kręgów internetowo-osiedlowych? Skutkuje to bardzo przykrymi, trzy cyfrowymi frekwencjami

na meczach Cracovii, mimo tysięcy kibiców których widać w internecie/na osiedlach. Rozumiemy, że jest mnóstwo osób, które chodziły na mecze jeszcze w trzeciej lidze, jednak musiały ograniczyć swoje uczęszczanie na imprezy sportowe z różnych względów - jednak nie rozumiemy setek młodych kibiców, którzy uważają się za fanów Cracovii, mogą wygospodarować pieniądze na mecz, nie mieli nigdy problemów z prawem, a na mecze i tak nie przychodzą.

Sądzę że każdy kibic Cracovii powinien dołożyć od siebie choćby małą cegiełkę na poprawę tego stanu rzeczy. My również chcemy - dlatego wydaliliśmy tę gazetkę. Wy dostajecie ją za darmo, jednak w zamian prosimy w imieniu wszystkich kibiców, o oddanie Cracovii również swojej cegiełki - obojętnie czy będzie nią namówienie znajomych do pójścia na mecz, czy drobna darowizna na rzecz Oprawców, czy poświęcenie swojego czasu dla chwały Cracovii przy pisaniu jakiegoś

tekstu, redagowaniu strony internetowej, zrobieniu dodatku zawierającego Cracovię do najnowszej Fify...

Jeszcze kilka spraw o r g a n i z a c y j n y c h . Gazetka WikiPasy.pl będzie się ukazywać nieregularnie w miarę naszych możliwości czasowych i finansowych. Następny numer planujemy wydać na najbliższych Wielkich Derby, czyli 12 maja - znajdziecie w nim m.in. podsumowanie pojedynków derbowych na przestrzeni ostatnich 100 lat łącznie z różnymi zestawieniami. W między czasie zapraszamy na stronę Encyklopedii Cracovii (<http://www.wikipasy.pl>) i zachęcamy do dopisywania na niej swoich wspomnień z meczów. Jeśli jesteście zainteresowani napisaniem tekstu do gazetki WikiPasy.pl to również zapraszamy - chętnie go umieścimy, jak również będziemy zamieszczać komentarze do tekstów pojawiających się w gazecie.

**Z Pasiastymi pozdrowieniami,
Redakcja WikiPasy.pl**

Internetowa encyklopedia Klubu Sportowego Cracovia

<http://www.WikiPasy.pl>

KALENDARIUM

- 2 kwietnia 1978 urodził się Łukasz Kubik.
- 3 kwietnia 1980 urodził się Marcin Makuch.
- 5 kwietnia 1977 urodził się Tomasz Moskała.
- 6 kwietnia 1969 urodził się Edward Kowalik.
- 13 kwietnia 1967 urodził się Kazimierz Węgrzyn.
- 15 kwietnia 1976 urodził się Artur Czerwiec.
- 17 kwietnia 1979 urodził się Tomasz Podsiadło.
- 20 kwietnia 1974 urodził się Tomasz Księżyc.
- 22 kwietnia 1979 urodził się Marcin Malacz.
- 27 kwietnia 1988 urodził się Łukasz Uszałewski.
- 27 kwietnia 2006 Piotr Giza zadebiutował w kadrze narodowej.
- 30 kwietnia 1984 urodził się Paweł Wojciechowksi.

Pełny terminarz znajdziesz pod adresem <http://www.WikiPasy.pl>

TERMINARZ

14 IV - Sandecja - Wierna Małygoszcz, godz. 14.
14 IV - Podbeskidzie Bielsko-biała - Polonia Warszawa, godz. 15.
18 IV - ŁKS Łódź - Cracovia, bardzo ciekawy wyjazd.
18 IV - Korona Kielce - Widzew Łódź.
21 IV - Cracovia - Górnik Zabrze.
21/22 IV - Igolopol Dębica - Stal Mielec.
21 IV - Zagłębie Lubin - Arka Gdynia.
22 IV - Polonia Warszawa - Jagiellonia Białystok, godz. 14.40.
28 IV - Arka Gdynia - Cracovia, wyjazd na zgodę.
28 IV - Sandecja - Avia Swidnik, godz. 17.
2 V - Siarka Tarnobrzeg - Stal Mielec.
2 V - Górnik Wieliczka - Sandecja, godz. 17, ze względu na niewielką odległość pozycja obowiązkowa.
3 V - Karpaty Krosno - Czarni Jasło, godz. 11, pozycja obowiązkowa.
5 V - Cracovia - Wisła Płock.
5 V - ŁKS Łódź - Lech Poznań.
5 V - Sandecja - Wisła II Kraków, godz. 18, ze względu na rywalizację obowiązkowa.
6 V - Stal Mielec - Polonia Przemyski, godz. 19.
9 V - Korona Kielce - Cracovia, wyjazd na zgodę, ze względu na niski koszt pozycja obowiązkowa.
9 V - Śląsk Wrocław - Polonia Warszawa, godz. 19.
12 V - WIELKIE DERBY.
12 V - Górnik Zabrze - Lech Poznań.
12/13 V - Pogoń Leżajsk - Stal Mielec.
13 V - Wisłoka Dębica - Sandecja, godz. 17, wspaniały mecz na zakończenie derby weekendu
13 V - Polonia Warszawa - Zagłębie Sosnowiec, godz. 19.

WIELCY LUDZIE CRACOVII

Maksymilian Więcek urodził się 18 września 1920 w Baranowie Sandomierskim, syn Konstantego i Marii Ciejka. Ppłk sf. st. WP, trener, hokeista (obrońca) Cracovii i Legii Warszawa, reprezentacyjny obrońca, olimpijczyk z St. Moritz (1948).

W 1938 ukończył III Gimnazjum i Liceum im. króla Jana Sobieskiego następnie w 1947 Akademię Medyczną w Krakowie, gdzie otrzymał tytuł dr nauk farmacji w 1964. Hokeista YMCA Kraków (1935-1939), Cracovii (1945-1949) i Legii Warszawa, której był wieloletnim kapitanem (1950-1960). 10-krotnie zdobywał mistrzostwo Polski: w barwach Cracovii (1946, 1947, 1949) i stołecznej Legii (1951-1957). 16-krotnie występował w reprezentacji Polski w meczach międzypaństwowych (w parze obrońców z Henrykiem Bromowiczem). Był bardzo wszechstronnym sportowcem, 4-krotnym reprezentantem Polski w piłce ręcznej 11-osobowej (1948) i członkiem kadry narodowej w koszykówce. Zasłużony Mistrz Sportu, laureat medalu "Kalos Kagathos" (2003). Wieloletni farmakolog Szpitala Wojskowego w Krakowie, nauczyciel akademicki, trener i zasłużony działacz sportowy, przewodniczący Klubu Olimpijczyka w Krakowie i KOZHL, członek Rady Seniorów Cracovii. Żonaty z Danutą Kerkoszką, ma córkę Małgorzatę (1956), profesora AGH. Zmarł 28 grudnia 2006.

Ludwik Gintel, urodził się 26 września 1899 w Krakowie, zmarł 11 lipca 1971 w Tel Awiwie. Debiutował w I drużynie w wieku 17 lat i pasiastym barwom pozostał wierny przez całą swoją karierę, która zakończył w 1931 rozegrał w Cracovii 325 spotkań. Doskonale wyszkolony technicznie, myślący na boisku – był zaporą nie do przejścia.

Przed „ligowym debiutem” w 1928 rozchorował się Kałuża a Wójcik był kontuzjowany. Propozycję Gintla, że zagra w ich miejsce przyjęto początkowo jako jeden z jego licznych żartów. Ale strzelił w tym meczu pięć bramek (wszystkie z akcji, po pięknych sztuczkach technicznych) i zadomowił się w ataku na stałe. Został nawet królem strzelców ekstraklasy. Niezwykle lubiany przez kolegów, szalenie dowcipny i pogodny. Był zawodnikiem, którego forma nigdy nie ulegała większym wahanom, tak więc za jego czasów Cracovia nigdy nie poniosła klęski w wyższym stosunku bramek. Był to jeden z najlepszych ja nie najlepszy obrońca w historii Pasów. Pod koniec kariery został napastnikiem.

Był, dwunastokrotnym (w tym 4 razy w czasie spotkań nieoficjalnych) reprezentantem Polski zadebiutował 18 grudnia 1921 w Budapeszcie, kiedy Polska przegrała w Węgrami 1:0, olimpijczyk (Paryż 1924). Ostatni raz w reprezentacji wystąpił 01 listopada 1925 w Krakowie w meczu Polska - Szwecja 2:6.

Po zakończeniu kariery był działaczem. Jak głosi legenda on pierwszy powiedział o krakowskich derbach "Święta Wojna".



**Kochamy je!
Kochamy je!
Te barwy biało czerwone!**

**Kochamy je!
Kochamy je!
Te barwy biało czerwone!**

**To znowu gra!
Twa Cracovia!
Jak kochasz Pasy, z nami wstań i klaszcz!
Przyszedłeś tu!
By wspierać znow!
Cracovię nasz kochany klub!**

"BÓG WYBACZA, CRACOVIA NIGDY!"

Po raz kolejny o Cracovii robi się głośno za sprawą hasła „Bóg wybacz – Cracovia nigdy”, jako redakcja internetowej encyklopedii WikiPASY.pl chcielibyśmy wyrazić nasze zniechęcenie sytuacją w której całemu zamieszanemu wtóruje człowiek utożsamiający się z naszym Świętym Klubem. Powinniśmy przypomnieć, że owego hasła nie stworzyli kibice, których teraz możemy spotkać na stadionie przy ul. Kałuży, lecz ci, którzy tu przychodzili kilkadziesiąt lat temu. Nie wolno nam niszczyć tradycji i zapominać o przeszłości. Zwrot ten, wpisał się bowiem w dziedzictwo Pasów równie głęboko jak omylnie pojmowanie przez niektórych określenie

zeni. Możemy jedynie przypuszczać, że mówi ono o pamięci i krzywdzie, jaką wyrządzono Cracovii.

„Hasło owo stanowi pewien symbol i wykrzyknik. Stosowane było wtedy, gdy Cracovii działa się krzywda, gdy starano się ją zniszczyć, gdy na jej temat wypowiedane są kłamstwa. Jest czymś, co ma przyciągnąć uwagę, gdy inne sposoby są nieskuteczne. Jest krzykiem rozpacz i bezsilności czasem.”

Powyższy cytat pochodzi z tekstu napisanego przed rokiem stającym w obronie hasła. Radny Krakowa, który nie ukrywa swych sympatii skierowanych do rywalki zza biora, publicznie mówił,

WAK
Zielona ta gadzina bywa na Kałuży,
Chociaż klimat tamtejszy raczej jej nie służy,
Nie korzysta jednakże z bajerek i błota,
By podłuchać i szkodzić wielka w nim ochota.
WAK-atu nie uczyni, zawsze w łożu siada,
Zbyt zajęty śledzeniem z nikim nie zagada,
Gdy aferę już wzeszy to uczyni wszystko,
Żeby z minipierdółki zrobić widowisko.
Lecz talentu śledczego gad ma nieadostatek,
Za to nazbyt często spod jego brudnych łapek,
Wychodzi kłamstwo, potwarz lub konfabulacja,
I najgorsza ze wszystkich - manipulacja.
Dziś poczwara nam bruździ, zaszkoździ się stara,
Coś mi jednak mówi, że czasy Waldemara,
Dobiegają końca, bliska eWAKUcja,
Przez PIS-uar kroko(r)dylu! - prosta konstatacja...
gtx

że na naszym stadionie nie dochodzi do mordstw i takiemu miejscu nie należy się imię papieża Jana Pawła II. Z inicjatywy kibiców Cracovii rozdawano ulotki z informacją o kłamstwie, jakiego się on dopuścił, a całość była opatrzona hasłem „Bóg wybacz – Cracovia nigdy”. Radny uznał to za groźby pod jego adresem i rozpętał burzę w mediach, a do pomocy pośpieszyła mu redakcja Gazety Wyborczej. Nikt nie wpadł

na pomysł, że ulotki to efekt desperacji i chęć walczenia o dobre imię. W obecnej sprawie GW nie pozostała dłużna, redaktor ukrywający się pod pseudonimem WAK zabrał głos i nawet w najmniejszym stopniu nie starał się przedstawiać sytuacji obiektywnie. Nie pomyślał nawet o zastanowieniu się nad tym, że kibice pod koniec lat pięćdziesiątych chcieli przeciwstawić się w miarę swoich możliwości pseudo sportowym praktykom prezentowanym przez Legię. Niestety ludzie twarogłowi takimi pozostają na zawsze – przykre, ale prawdziwe.

na pomysł, że ulotki to efekt desperacji i chęć walczenia o dobre imię.

W obecnej sprawie GW nie pozostała dłużna, redaktor ukrywający się pod pseudonimem WAK zabrał głos i nawet w najmniejszym stopniu nie starał się przedstawiać sytuacji obiektywnie. Nie pomyślał nawet o zastanowieniu się nad tym, że kibice pod koniec lat pięćdziesiątych chcieli przeciwstawić się w miarę swoich możliwości pseudo sportowym praktykom prezentowanym przez Legię. Niestety ludzie twarogłowi takimi pozostają na zawsze – przykre, ale prawdziwe.

C&M

NA ZAKOŃCZENIE...

Ktoś kiedyś powiedział, że Cracovia kibicowsko toczy się w dół po równi pochyłej i będzie lepiej pod tym względem dopiero wtedy gdy uda się jej, kolejny raz odbić od dna. Mam nadzieję, że to właśnie następuje - z jednej strony nie wyobrażam sobie żeby atmosfera na trybunach mogła być jeszcze gorsza niż przez ostatnie miesiące, z drugiej strony widzę nadzieje na poprawę jej. Ukazał się następca legendarnych "Pasów" - "Nowe Pasy", na ostatnim meczu z Lechem Poznań można było zauważyć więcej niż zwykle kibiców i wyczuć lepszą niż zwykle atmosferę. Ten mecz

to było kibicowskie święto, wszyscy się bawili, jak wtedy, gdy pare lat temu w przeciągu dwóch lat awansowaliśmy z 3 ligi do ekstraklasy. Być może niedługo poczynione zostaną kroki mające utworzyć nowe stowarzyszenie kibiców lub reaktywować Koło Sympatyków. Mam nadzieję, że tak się stanie i zakończy to spory między Nami, jak również pozwoli Nam dyskutować z Zarządem MKS nad przyszłością klubu jako równi partnerzy. Czego zarówno Wam, jak i sobie gorąco życze.

Dinth